

Świątokrzyskie czworonogi w blasku fleszy

Dziennikarze przypuścili prawdziwy szturm na warszawską siedzibę Państwowego Instytutu Geologicznego po ujawnieniu informacji o odkryciu tropów pierwszych tetrapodów. Czegoś takiego pracownicy instytutu jeszcze nie widzieli, i zapewne prędko nie zobaczą.

Konferencja prasowa poświęcona odkryciu w Zachełmiu najstarszych na świecie tropów tetrapodów, przygotowywana przez wyspecjalizowane służby instytutu od początków grudnia 2009 r., rysowała się od początku jako karkołomne przedsięwzięcie. Zdawali sobie sprawę, że będzie to *news* na pierwsze strony gazet. Jednym z głównych składników wydarzenia miał być artykuł w *Nature* (jak się w ostatniej chwili okazało — okładkowy). Niestety, rygory narzucone przez wydawców czasopisma, w tym ścisłe embargo na informacje związane z planowaną publikacją, niezwykle komplikowały zadanie. Jak zawiadomić media z odpowiednim wyprzedzeniem o sensacyjnym odkryciu, nie mówiąc jednocześnie, czego owe odkrycie dotyczy? Kwadratura koła...

Jakoś z tego wybrnęliśmy, czego dowodem była frekwencja na konferencji prasowej, która rozpoczęła się 7 stycznia, punktualnie o godzinie dwunastej, kilkanaście godzin po ukazaniu się *Nature* ze zdjęciem świątokrzyskich tropów na okładce i artykułem *Tetrapod trackways from the early Middle Devonian period of Poland* wewnątrz numeru. Tło spotkania zapewniała piękna, zabytkowa rotunda Morozewicza w Muzeum Geologicznym PIG-PIB. Na pół godziny przed startem salę szczelnie wypełnił tłum dziennikarzy, liczący grubo ponad sto osób. Miejsca strategiczne zajęło dwanaście kamer telewizyjnych. Przed muzeum warczały wozy transmisyjne, a posadzkę hallu i sali głównej pokrywały kolorowe kable.

Konferencję rozpoczął rzecznik prasowy PIG, Mirosław Rutkowski, przedstawiając bohaterów dnia: Grzegorz Niedźwiedzkiego, Piotra Szreka, Katarzynę i Marka Narkiewiczów. Zabrakło tylko piątego autora publikacji w *Nature*, szwedzkiego badacza wczesnych tetrapodów Pera Ahlberga.

Słowo wstępne wygłosił Grzegorz Pieńkowski, z-ca dyrektora, sekretarz naukowy instytutu. Podkreślił on wagę odkrycia, cytując opinie światowych autorytetów w dziedzinie paleontologii, m.in. prof. Jennifer Alice Clack. Odniósł się również do kwestii finansowania niestandardowych badań, podnosząc konieczność wdrożenia nowych rozwiązań organizacyjnych i prawnych w tym zakresie.

Grzegorz Niedźwiedzki rozpoczął swoje wystąpienie od wspomnienia, jak to w dzieciństwie kolekcjonował znaczki pocztowe, a jego ulubionym był ten, który przedstawiał ichtiostegę. Nie przyszło mu wtedy do głowy — powiedział — że jako dojrzały naukowiec będzie odkrywcą równie fascynującego stworzenia. Jego barwna opowieść o historii badań w Zachełmiu przeplatana była wątkami o wysoce specjalistycznym charakterze, dotyczącymi implikacji odkrycia dla chronologii i scenariusza ewolucji. Podkreślił znaczenie datowania konodontowego, dzieła Katarzyny i Marka Narkiewiczów, dla zwieńczenia swej koncepcji.

Po krótkim referacie głównego autora zebrani mogli obejrzeć film popularnonaukowy, nakręcony przez ekipę *Nature* w Muzeum Geologicznym PIG-PIB i w kamieniołomie Zachełmiu. Narratorem był Per Ahlberg, a film był rozpowszechniany poprzez stronę internetową czasopisma.



Ryc. 1. Konferencja prasowa w PIG poświęcona odkryciu tropów najstarszych tetrapodów. O historii badań w Zachełmiu mówi główny autor publikacji w *Nature* G. Niedźwiedzki (z lewej). Obok pozostali autorzy: P. Szrek, K. Narkiewicz, M. Narkiewicz. Fot. B. Ruszkiewicz

Pytania dziennikarzy zajęły kolejne pół godziny. W odpowiedzi na powtarzające się zapytanie, dotyczące możliwości znalezienia szczątków kostnych tetrapoda, Piotr Szrek udzielił odpowiedzi dyplomatycznej — nie wykluczył sukcesu, zdradzając przy tym, że coś już udało się ustalić.

W kilku pytaniach podnoszono kwestię wpływu znaleziska na zwiększenie atrakcyjności tego niezbyt bogatego regionu Polski oraz ochrony stanowiska w Zachełmiu. Temat rozwinął Jerzy Nawrocki, dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego. Wspomnił o działaniach instytutu na rzecz promocji geoturystyki, zaznaczył, że zgłosił już wnioski o ustanowienie w tym rejonie rezerwatu geologicznego. Przytoczył przykład Bałtowa, którego kariera rozpoczęła się również od tropów. Do słów dyrektora odniósł się pozytywnie właściciel kamieniołomu, który był jednym z gości honorowych spotkania.

Obszerne wyjaśnienia w kluczowej kwestii datowania warstw z tropami przedstawili Katarzyna i Marek Narkiewiczowie, posiłkując się specjalnie przygotowanym na tę okazję posterem.

Grzegorz Niedźwiedzki przybliżył dziennikarzom istotę dyskusji naukowej i weryfikacji hipotezy przez międzynarodowe gremium badaczy. Wraz z Piotrem Szrekiem omówili kwestie wymagające jeszcze wyjaśnienia i przedstawili możliwe kierunki dalszych badań. Serię pytań zakończyła sesja zdjęciowa autorów publikacji z efektownym odciskiem łapy tetrapoda w tle, eksponowanym w szklanej gablocie.

Konferencję zakończono w sali głównej muzeum, do której zaprosił zebranych dyrektor J. Nawrocki, proponując lampkę szampana, trunku najbardziej stosownego do takiej okazji. Mimo formalnego zakończenia spotkania praca ekip telewizyjnych i radiowych trwała jeszcze przez kilka godzin, aż do momentu pojawienia się pań sprzętujących muzeum.

Plonem konferencji były artykuły i filmy, które pojawiły się we wszystkich głównych wydaniach dzienników telewizyjnych, gazet codziennych, serwisach agencji prasowych polskich i zagranicznych oraz na portalach internetowych. Siódmego stycznia praktycznie nie było medium, które nie odnotowałoby sensacyjnego odkrycia, nadając relacji możliwie barwny tytuł. Mój ulubiony pochodzi z Onet TV: *Pierwszy czworonóg był Polakiem*. Po prostu...

Mirosław Rutkowski